

We Francji protestowano przeciwko „antysemityzmowi”

22 lutego 2019

Blisko dwadzieścia tysięcy osób wzięło udział w demonstracji na Placu Republiki w Paryżu, aby zaprotestować przeciwko coraz powszechniejszym „antysemickim” postawom. Od kilku lat francuscy Żydzi coraz chętniej emigrują, do czego zachęcają ich również izraelscy politycy, natomiast w ostatnim czasie nasiliły się przypadki dewastacji żydowskich cmentarzy oraz ataków na znanych pro-izraelskich intelektualistów.

W manifestacji w centrum francuskiej stolicy wzięło udział wielu czołowych polityków, stąd wśród nich znaleźli się byli prezydenci Nicolas Sarkozy i Francois Hollande czy też obecny premier Édouard Philippe. Hollande w swoim przemówieniu twierdził więc, że „antysemityzm” nie jest jedynie sprawą Żydów, lecz musi na niego odpowiedzieć całe francuskie społeczeństwo. Socjalista dodał, iż jest on plagą i uderza w całą republikę.

Wśród haseł pojawiających się na demonstracji dominowało „Wystarczy!”, właśnie jako protest przeciwko narastającym atakom na tle „antysemickim”. Bezpośrednim powodem organizacji manifestacji było wydarzenie z poniedziałkowej, gdy w miasteczku Quatzenheim koło Strasbourga zdewastowano blisko sto nagrobków na miejscowym cmentarzu żydowskim, rysując na nich symbole swastyki. Ponadto w weekend podobne symbole pojawiły się na obiektach upamiętniających Żydów oraz na jednym ze sklepów z żydowskim pieczywem.

„Antysemityzm” od dłuższego czasu ma narastać we Francji, dlatego w ubiegłym roku odnotowano blisko 541 tego rodzaju przypadków, czyli o 74 proc. więcej niż rok wcześniej. W ciągu ostatnich dziesięciu lat z Francji do Izraela wyemigrowało dodatkowo 45 tys. Żydów, którzy wielokrotnie byli zachęcani do

tego przez izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu.

Na podstawie: LeMonde.fr, LeFigaro.fr

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)